



Tomasz DUMA*

POWINNOŚĆ CZY DECYZJA? Spór Tadeusza Stycznia z Mieczysławem A. Krapcem o metafizyczno-antropologiczne podstawy moralności

Zdaniem Stycznia, norma moralna nie może być wyłącznie czymś „wewnętrznym” w stosunku do ludzkiego działania, lecz musi być „zewnątrzna”. Dopiero wtedy można bowiem wyjaśnić rolę normy w ocenie ludzkiego postępowania. Taką „zewnątrzną” normą może być, godność osoby domagająca się afirmacji. Uniwersalność tego rodzaju normy oraz konieczność jej uznania pozwala zrozumieć, czym jest powinność moralna oraz co stanowi o dobru lub złu ludzkiego czynu.

Długa tradycja refleksji nad moralnością powiązała ten fenomen, będący istotnym wyróżnikiem człowieka, z szeregiem pojęć, bez których trudno byłoby nie tylko o moralności myśleć czy mówić, ale przede wszystkim trudno byłoby ją zrozumieć¹. Do najstarszych tego rodzaju pojęć na pewno należą „dobro” i „zło”². Sukcesywnie pojawiło się później w kontekście moralnym pojęcie prawdy, wolności, sumienia, synderezy, prawa moralnego, normy moralnej, powinności, obowiązku, decyzji, rozumu praktycznego, godności osoby, autonomii czy imperatywu. Opisywane przez te kategorie różne aspekty „życia moralnego” człowieka nabierają sensu i w jakimś sensie się uzgadniają, kiedy zorientowane zostają na najbardziej podstawowe „elementy” moralności. Przez długie wieki, by nie powiedzieć tysiąclecia, rolę takich elementów spełniały właśnie dobro i zło. W ostatnich wiekach zaszła jednak na tym polu istotna zmiana – w miejsce dobra i zła zaczęto uwydatniać inne przejawy moralności, którym przypisywano funkcje kluczowe. Z biegiem czasu narastająca różnorodność stanowisk w coraz większym stopniu uniemożliwiała względnie powszechny konsens co do podstawowych pojęć moralnych. Obecnie jedynie niewielu filozofów wierzy w możliwość zbudowania etyki uniwersalistycznej.

Na tym tle z uznaniem należy przyjąć dokonania przedstawicieli szkoły lubelskiej – ojca Feliksa Bednarskiego, biskupa Karola Wojtyły, Jerzego

* Dr hab. Tomasz Duma, prof. KUL – Katedra Metafizyki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: tomasz.duma@kul.pl, ORCID 0000-0002-6313-0588 [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

¹ Zob. T. Styczeń, *Moralność – wyróżnik człowieka*, w: tenże, *Dziela zebrane*, red. A.M. Wierzbicki, t. 3, *Objawiać osobę*, red. A.M. Wierzbicki, Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2013, s. 225-248.

² Por. tamże, s. 227.

Kalinowskiego, Adama Rodzińskiego, ojca Mieczysława A. Krapca, księdza Tadeusza Stycznia, księdza Andrzeja Szostka oraz innych badaczy, którzy usiłowali wskazać i racjonalnie uzasadnić, co w przypadku moralności ma sens podstawowy i co rozstrzyga o jej specyfice, naturze, strukturze czy funkcjach. W taki sposób w toku badań nad moralnością prowadzonych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wyłonił się spór, w którym starano się rozstrzygnąć o tym, co stanowi o fundamentach moralności i etyki. Dodać należy, że w debacie tej wszystkie jej strony, poszukując podstaw etyki, zgadzały się co do tego, że musi być ona ugruntowana w metafizyce i antropologii, jakkolwiek nie było zgody, na czym owo ugruntowanie polega.

W niniejszych rozważaniach postaram się przedstawić mały fragment przywołanego sporu, niemniej dotyczący – jak się wydaje – sprawy bardzo ważnej dla rozumienia moralności i etyki. Chodzi o główny przedmiot refleksji etycznej oraz o jego metafizyczne i antropologiczne ugruntowanie. W praktyce rozstrzygnięcie tej kwestii w sposób istotny rzutuje na rozumienie wszystkich innych kluczowych problemów związanych z moralnością i wchodzących w zakres etyki.

Główną osią sporu o moralność prowadzonego w lubelskiej szkole filozoficznej były stanowiska Stycznia i Krapca. Zasadniczym celem podjętych tu refleksji jest zatem syntetyczne przypomnienie przemyśleń obu autorów. Wprawdzie od czasu prowadzonego przez nich sporu upłynęło już wiele lat, a na temat debaty, którą podjęli, istnieje dość obszerna literatura, to jednak zagadnienia *a k t u d e c y z y j n e g o i p o w i n n o ś c i* moralnej jako takie nie przestają być ważne. Wydaje się też, że osiągnięcia Stycznia i Krapca na tym polu nadal nie tracą aktualności, a nawet mogą okazać się istotnymi punktami odniesienia oraz i inspiracją dla nowych dociekań. Prezentację rozpocznę od krótkiego zarysowania historii sporu między filozofami, po czym przedstawię stanowisko Stycznia i zarzuty sformułowane wobec jego poglądów przez Krapca, a następnie stanowisko Krapca i krytykę tego stanowiska dokonaną przez Stycznia, na zakończenie zaś odnotuję kilka uwag dotyczących komplementarności tych ujęć.

CO JEST PRZEDMIOTEM ETYKI?

Zarys historii sporu

Spór Stycznia z Krapcem miał kilka odsłon³. Motywem zapoczątkowującym debatę było opublikowanie przez Stycznia w roku 1981 podręcznika do

³ Zob. W. Chudy, *Spór w szkole lubelskiej o podstawy i punkt wyjścia etyki*, „Roczniki Filozoficzne” 45(1997) nr 1, s. 200-210.

etyki zatytułowanego *ABC etyki*⁴. W tym samym roku publikacji tej poświęcona została specjalna debata na łamach „Roczników Filozoficznych”, w której najpierw zarysował swoją koncepcję etyki Tadeusz Styczeń⁵, a następnie głos zabrali Feliks Bednarski⁶, Bogusław Inlender⁷, Edward Kaczyński⁸ i Bogdan Bakies⁹. Dyskutanci przedstawili wiele krytycznych uwag wobec stanowiska Styczenia, czyniąc to głównie z perspektywy teleologicznej etyki tomistycznej. Pierwsza odsłona sporu Styczenia z Krapcem miała miejsce w roku 1983, również w „Rocznikach Filozoficznych”, gdzie zamieszczone zostały artykuł Mieczysława A. Krapca *Decyzja – bytem moralnym*¹⁰ oraz „Dyskusja na temat istoty bytu moralnego”, w której wypowiedzieli się ks. Tadeusz Styczeń¹¹, ks. Andrzej Szostek¹², o. Mieczysław A. Krapiec¹³ i ks. Andrzej Wawrzyński¹⁴. Druga odsłona sporu znalazła wyraz w kolejnym, 1984 roku również w „Rocznikach Filozoficznych”. W debacie „W sprawie przedmiotu etyki” udział wzięli Szostek¹⁵, Styczeń¹⁶ i Krapiec¹⁷. W późniejszych latach do sporu tego nawiązywali między innymi Antoni B. Stępień¹⁸, Edward Kaczyński¹⁹,

⁴ Zob. T. Styczeń, *ABC etyki*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1981.

⁵ Zob. tenże, *Etyka czy etyki?*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981) nr 2, s. 90-111.

⁶ Zob. F. Bednarski, „Osobie jako osobie należy jest od osoby jako osoby afirmacja”, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981) nr 2, s. 112-117.

⁷ Zob. B. Inlender, *Etyka jako teoria powinności moralnej*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981) nr 2, s. 118-123.

⁸ Zob. E. Kaczyński, *Kilka uwag na marginesie propozycji etyki ks. prof. Tadeusza Styczenia*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981) nr 2, s. 124-128.

⁹ Zob. B. Bakies, *Wokół koncepcji etyki Styczenia*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981) nr 2, s. 129-135.

¹⁰ Zob. M.A. Krapiec, *Decyzja – bytem moralnym*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983) nr 2, s. 47-65.

¹¹ Zob. T. Styczeń, *Spór z eudajmonizmem czy o eudajmonizm w etyce?*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983) nr 2, s. 67-76.

¹² Zob. A. Szostek, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej. Na marginesie artykułu M.A. Krapca „Decyzja – bytem moralnym”*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983) nr 2, s. 77-89.

¹³ Zob. M.A. Krapiec, *O rozumienie bytu moralnego: w odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczeniowi i A. Szostkowi*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983) nr 2, s. 91-102.

¹⁴ Zob. A. Wawrzyński, *Uwagi nie-etyki*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983) nr 2, s. 103n.

¹⁵ Zob. A. Szostek, *Wokół afirmacji osoby. Próby uściślenia inspirowane dyskusją nad koncepcją etyki ks. Tadeusza Styczenia*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, s. 149-166.

¹⁶ Zob. T. Styczeń, *O przedmiocie etyki i o etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, s. 167-185.

¹⁷ Zob. M.A. Krapiec, *O obiektywne podstawy moralności*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, s. 187-194.

¹⁸ Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1989, s. 96-89.

¹⁹ Zob. E. Kaczyński, *Etyka powinności czy etyka decyzji? Spór T. Styczenia z A. Krapcem. Próba zrozumienia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 29(1991) nr 2, s. 61-77. Tekst ten ukazał się również w języku włoskim (zob. tenże, *Etica del dovere o etica della decisione? Controversia tra*

Andrzej Szostek²⁰, ks. Tadeusz Biesaga²¹, ks. Jarosław Paszyński²², Wojciech Chudy²³, Kazimierz Krajewski²⁴ i Artur Andrzejuk²⁵. Jak odnotował Chudy, spór dotyczył zasadniczo trzech problemów: przedmiotu etyki, treści normy moralności oraz koncepcji etyki²⁶. Styczeń uważał, że sedno moralności stanowi powinność moralna, dzięki której można określić treść naczelnej normy moralnej. Krąpiec natomiast przedmiot etyki utożsamiał z aktami decyzyjnymi, których analiza umożliwia odkrycie prawa naturalnego, stojącego u podstaw ludzkiej moralności. W konsekwencji obaj autorzy opowiadali się za dwoma odrębnymi koncepcjami etyki, które określono – odpowiednio – mianem etyki personalistycznej i etyki metafizycznej²⁷. Za stanowiskiem Stycznia opowiadał się Szostek, natomiast inni komentatorzy sporu przyjmowali podejście dość koncyliacyjne, podkreślając, że obydwie ujęcia etyki wychodzą ze źródeł tomistycznych, a jedynie inaczej rozkładają akcenty, jeśli chodzi o rozumienie przedmiotu etyki, normy moralności i pozycji etyki w stosunku do antropologii filozoficznej i metafizyki. Do chwili obecnej najczęściej podkreśla się komplementarność obydwu ujęć, dostrzegając pewne ograniczenia etyki zawężonej jedynie do perspektywy metafizycznej, jak i etyki czysto personalistycznej²⁸. Prezentowane omówienie rzeczonego sporu z perspektywy współczesnej nie tylko tę komplementarność potwierdzi, ale wykaże też jej potrzebę. Jak już wspomniano, przedstawienie głównych aspektów dyskusji między Stycznem a Krąpcem skupi się przede wszystkim na zagadnieniu przedmiotu etyki, które

T. Styczeń e A. Krąpiec, „Angelicum” 70(1993) nr 4, s. 523-544). Por. też: t e n ż e, „*Verita sul bene nella morale. Alcuni temi di morale fondamentale*”, Millennium Romae, Roma 1998, s. 161-181.

²⁰ Por. A. S z o s t e k, *Wokół godności, prawdy i miłości. Rozważania etyka*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 64-82.

²¹ Por. T. B i e s a g a, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, s. 169-189; t e n ż e, *Spór o normę moralności*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1998, s. 254-267.

²² Zob. J. P a s z y ń s k i, *O co chodzi w etyce?*, „Człowiek w Kulturze” 1995, nr 4-5, s. 147-153.

²³ Zob. C h u d y, dz. cyt.

²⁴ Zob. K. K r a j e w s k i, *Od sądu powinnościowego do „Primum ethicum et primum anthropologicum convertuntur”. O dwóch sensach autonomii etyki według Tadeusza Stycznia SDS*, „Ethos” 29(2016) nr 3(115), s. 297-317; t e n ż e, *Integralny charakter doświadczenia moralnego według Tadeusza Stycznia a idea etyki jako filozofii pierwszej*, „Ethos” 31(2018) nr 2(122), s. 333-345; t e n ż e, *Racjonalność etycznego personalizmu*, w: *Spór o prawdę*, red. A. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2011, s. 339-355; t e n ż e, *Personalizm etyczny ks. Tadeusza Stycznia*, w: *W kręgu inspiracji personalizmu etycznego. Ślipko – Tischner – Styczeń*, red. P. Duchliński, WAM, Kraków 2012, s. 133-142.

²⁵ Por. A. A n d r z e j u k, *Mieczysław A. Krąpiec. Teoria moralności jako metafizyka „bytu moralnego”*, w: tenże, *Prawda o dobru. Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2000, s. 47-53.

²⁶ Por. C h u d y, dz. cyt., s. 202n.

²⁷ Por. tamże, s. 201.

²⁸ Por. tamże, s. 209.

okaże się kluczowe dla rozumienia pozostałych diskutowanych kwestii, czyli treści normy moralności oraz koncepcji etyki.

NORMATYWNA MOC PRAWDY

Stanowisko Tadeusza Stycznia

PRZEDMIOTEM ETYKI JEST POWINNOŚĆ TYTUŁ

Styczeń w centrum swoich rozważań etycznych umieszcza powinność moralną, którą uważa za kluczowy obszar ujawniania się moralności, a w związku z tym za właściwy przedmiot refleksji etycznej. Jego zdaniem powinność jest dana bezpośrednio w doświadczeniu, wobec którego nie można być obojętnym, tak jak wobec wielu różnych form doświadczeń niepociągających za sobą świadomej reaktywności. Chodzi o swego rodzaju doświadczenie moralne, które posiada charakter pierwotny, czyli jest niezależne od innych doświadczeń, i w którym właśnie pojawia się przeżycie przez podmiot powinności. Akt doświadczenia powinności nie dokonuje się oczywiście poza aktami poznawczymi, bez których powinność nie byłaby rozpoznawalna²⁹. Niemniej przeżycie powinności Styczeń dostrzega już na poziomie podstawowych aktów poznawczych, w ramach których w poznającym umyśle zachodzi tak zwana asercja, czyli uznanie poznawanego stanu rzeczy za prawdziwy. Krótko mówiąc, jakakolwiek poznawana prawda ujawnia swoją moc normatywną, gdyż „zmusza” umysł do jej uznania. Pogląd ten Styczeń przejął od swojego mistrza Karola Wojtyły, który zwrócił uwagę, że wspomniana normatywność prawdy posiada wymiar moralny³⁰. Normatywna moc prawdy, według Stycznia, ujawnia się między innymi w tym, że poznana prawda zostaje podmiotowi powierzona. W ten sposób, poznając prawdę, staje się on jej powiernikiem. Sytuację tę Styczeń wyrażał w lapidarnej konstatacji: „Com sam stwierdził, temu nie wolno mi zaprzeczyć”³¹. Prawda zatem nie jest wyłącznie subiektywnym

²⁹ „Akt poznania jest więc jakby «miejscem», w którym prawda wiąże podmiot do jej uznania, i zarazem miejscem, w którym sam podmiot wiąże się do jej uznania za prawdę”. S t y c z e ń, *Moralność – wyróżnik człowieka*, s. 233n.

³⁰ Zob. t e n ż e, *Normatywna moc prawdy, czyli być sobą to przekraczać siebie (w nawiązaniu do Karola Wojtyły etyki jako antropologii normatywnej)*, w: *Racjonalność w etyce. Normatywna moc prawdy*, red. K. Krajewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 78-87. Por. też: K. K r a j e w s k i, *Etyka jako filozofia pierwsza. Doświadczenie normatywnej mocy prawdy źródłem i podstawą etyki*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 10-21, 56-67.

³¹ S t y c z e ń, *Normatywna moc prawdy, czyli być sobą to przekraczać siebie (w nawiązaniu do Karola Wojtyły etyki jako antropologii normatywnej)*, s. 30.

wrażeniem, lecz niezależnym od podmiotu poznającego stanem rzeczy, który narzuca się mu, tak że nie może on wobec siebie samego zakwestionować obiektywności tego stanu.

W koncepcji Stycznia doświadczenie moralne, a w konsekwencji powinność moralna ujawnia się w szczególny sposób w relacji do osoby. Doświadczenie osoby odznacza się bowiem wyjątkową naturą, która sprawia, że nie sposób porównywać do jakichkolwiek innych doświadczeń. W grę wchodzi nie tylko doświadczenie relacji do innych osób, ale także do siebie samego jako osoby. W przekonaniu Stycznia takie właśnie doświadczenie tkwi u podstaw powinności moralnej. Poprzedza ono wszelkie inne formy doświadczenia moralnego. Można powiedzieć, że *d o p i e r o* doświadczenie osoby *b u d z i* w człowieku poczucie moralne. Na doświadczeniu osoby nabudowane są różne inne aspekty doświadczenia moralnego. Osoba jawi się bowiem jako *sui generis* dobro, które jest nieporównywalne z jakimkolwiek innym dobrem w porządku naturalnym. Podstawą poznania osoby jest ujęcie własnego „ja”, którego osobowa struktura ujawnia się w doświadczeniu najbardziej wewnętrznym³². Z kolei poprzez strukturę własnego „ja” możemy rozpoznawać inne osoby jako odznaczające się taką samą strukturą wewnętrzną³³. W ten sposób subiektywne samozwiązanie się przez dany podmiot poznawaną prawdą uzyskuje charakter uniwersalny. Afirmując wewnętrzne samozwiązanie się przez inną osobę z poznaną przez nią prawdą, „jestem w stanie uczynić zadość znanym mi z własnego doświadczenia wymaganiom prawdy o samym sobie”³⁴.

W przekonaniu Stycznia powinność charakteryzuje się ściśle określoną strukturą. Zawsze posiada konkretną treść, jest powinnością czynu, jak też powinnością danego podmiotu skierowaną ku komuś, czyli ku drugiej osobie. Powinność wobec dobra, jakim jest osoba, odznacza się bezinteresownością oraz bezwarunkowością. Sytuuje się u podstaw innych aspektów moralności,

³² Por. t e n ż e, *Moralność – wyróżnik człowieka*, s. 234n.

³³ „Czyż zatem odkrycie samorzędnej podmiotowości swego «ja» – idące tak nierozłącznie w parze z odkryciem moralnej powinności i wyrażeniem jej sądem «powiniennem...» – *nie jest wspólnym odkryciem samorzędnej podmiotowości każdego innego «ja»* i jedną z najnormalniejszych dróg poznania i uznania, że wszystko to, co jest należne własnemu «ja» jako samorzędnemu podmiotowi, należne jest każdemu drugiemu «ja» *na tej samej zasadzie*. Na jakiej zasadzie? Na tej właśnie, że jest także «ja», tyle że *innym «ja»*, *innym samorzędnym podmiotem*. W świetle tego doświadczenia inni ludzie *nie są wcale – i nie jawią się – li tylko jako «nie-ja», lecz są po prostu drugimi, innymi «ja»*”. T e n ż e, *Człowiek w polu odpowiedzialności za siebie i drugich*, „Communio” 2(1982) nr 2(8), s. 64n.

³⁴ T e n ż e, *Dlaczego Bóg Chlebem? Etyka a teologia moralna. Między doświadczeniem winy a Objawieniem Odkupiciela*, „Ethos” 11(1998) nr 1-2 (41-42), s. 39. „Rozpoznając drugiego poprzez strukturę swego własnego «ja», dostrzegam, że jedynie afirmując jego wewnętrzne samozwiązanie się poznaną przez niego («od środka») prawdą, jestem w stanie uczynić zadość znanym mi z własnego doświadczenia wymaganiom prawdy o samym sobie”. Tamże.

między innymi aktów decyzyjnych, ponieważ to ona determinuje ich moralny charakter. Bez poczucia powinności wobec osoby trudno byłoby mówić o moralności, gdyż tylko osoba budzi zobowiązanie, które można nazwać moralnym. Na kanwie powinności Styczeń rozwinął etykę personalistyczną, zorientowaną na ludzką osobę, gdzie fundamentalnym kryterium i normą moralności jest „osobowa godność człowieka osadzona w jego przedmiotowej strukturze bytowej, czyli naturze”³⁵. Z tego względu swoją koncepcję etyki nazywa on teorią powinności „afirmowania osoby przez osobę, z uwagi na przysługującą jej godność”³⁶. Godność osoby ludzkiej stanowi tym samym naczelną normę moralności.

OSOBIE NALEŻY SIĘ AFIRMACJA DLA NIEJ SAMEJ

Metafizyczno-antropologiczne podstawy etyki personalistycznej

U podstaw etyki powinności moralnej w ujęciu Stycznia leży klasyczna zasada „*persona est affirmanda propter seipsam*”³⁷, która stwierdza, że osobie należy się afirmacja dla niej samej ze względu na jej godność. Zasadę tę można wyrazić w formie postulatu osobowej miłości lub normy personalistycznej. Zasada afirmacji osoby dla niej samej dana jest w doświadczeniu moralnym, które stanowi nie tylko przedmiot, ale i punkt wyjścia etyki. Tego rodzaju doświadczenie wskazuje bowiem na różnicę, jaka zachodzi między doświadczeniem osoby (podmiotu moralności) a doświadczeniem zwierzęcia czy rzeczy, które w przeciwieństwie do osoby mogą być traktowane instrumentalnie. Tylko relacja podmiotu moralności do drugiej osoby ma charakter fundamentalny. Dlatego w przekonaniu Stycznia bezwzględna powinność miłowania osoby przez osobę jest istotną treścią moralności i etyki³⁸. Niemniej zasada afirmacji osoby dla niej samej nie ogranicza się wyłącznie do wymiaru moralnego, gdyż – jak można się domyślać już z samego brzmienia wyrażającej ją formuły – posiada ona zasadnicze ugruntowanie antropologiczne w konstytucji bytowej człowieka. Co więcej, autor *ABC etyki* przypisuje tej zasadzie także wymiar metafizyczny, dostrzegając w niej swoistą realną bytowość.

³⁵ T e n ż e, *Etyka czy etyki?*, s. 104.

³⁶ T e n ż e, *ABC etyki*, s. 32; t e n ż e, *Etyka czy etyki?*, s. 110.

³⁷ T e n ż e, *Etyka jako antropologia normatywna. W sprawie epistemologicznie zasadnego i metodologicznie poprawnego punktu wyjścia etyki, czyli od stwierdzenia „Jest tak” – „Nie jest tak” do naczelnej zasady etycznej. Quaestio disputata*, „Roczniki Filozoficzne” 45-46(1997-1998) nr 2, s. 35. Por. K. K r a j e w s k i, *Prawda jako podstawa etyki w myśli Księdza Tadeusza Stycznia*, „Ethos” 24(2011) nr 3(95), s. 137.

³⁸ Por. K a c z y ń s k i, *Etyka powinności czy etyka decyzji? Spór T. Stycznia z A. Krąpcem. Próba zrozumienia*, s. 63.

Odnosząc się do antropologicznych podstaw etyki, Styczeń zauważa, że „klucz [...] do podstawowo ważnej dla etyki prawdy o człowieku znajduje się w fakcie jego przygodności”³⁹. Zadaniem antropologii jest dostrzeżenie tego faktu oraz przeprowadzenie pełnej eksploatacji jego zwartości. Cel takich dociekań to zaś odkrycie koniecznych uwarunkowań przygodności człowieka. Afirmacja człowieka dla niego samego sprawia, że przestaje on być traktowany wyłącznie jako byt przygodny. Styczeń twierdzi, że osoba ludzka staje się efektywnie zaafirmowana w niej samej dopiero wówczas, gdy zostanie zaafirmowana „w bytowym i aksjologicznym Źródle swego istnienia i godności: w swym Stwórcy, a więc wedle miary swego Stwórcy”⁴⁰. Nie ma bowiem innej możliwości zabezpieczenia „nienaruszalnej godności osoby ludzkiej w jej identyczności i integralności”⁴¹ niż rozpoznanie „warunków koniecznych i zarazem wystarczających zaistnienia i istnienia człowieka”⁴², jak też „poznaniem elementów określających w sposób konieczny jego tożsamość bytową, czyli jego strukturę ontyczno-aksjologiczną”⁴³. Jedynie poznanie uwarunkowań zaistnienia i tożsamości bytowej człowieka „umożliwi etyce formułowanie normatywnych minimów, poniżej których zejść już absolutnie niepodobna, o ile czyn skierowany przez człowieka ku człowiekowi z intencją afirmowania go dla niego samego ma pozostać w rzeczywistości – a nie z pozoru tylko – aktem afirmacji człowieka i nie zamienić się tragicznie – pomimo dobrej intencji działającej osoby – w swe zaprzeczenie, a więc w akt naruszający wewnętrzną jedność strukturalną człowieka lub w akt uderzający w egzystencjalną więź człowieka ze swym Stwórcą”⁴⁴. Odwołanie się do Stwórcy jako genezy istnienia człowieka, jak również do tożsamości osobowej bytu ludzkiego, prowadzi do pytania o antropologię, która umożliwi tego rodzaju ujęcie osoby ludzkiej. Zdaniem Styczenia, tego rodzaju antropologii domagają się fakty, a wśród nich fakt transcendencji człowieka oraz fakt jego przygodności.

Jeśli zaś chodzi o metafizyczne podstawy powinności, to – według Styczenia – oparta na zasadzie afirmacji osoby dla niej samej powinność moralna ma charakter bytu. Jest ona tym, co realnie zaczyna istnieć jako relacja zobowiązania jednej osoby ludzkiej wobec innej osoby wynikająca z afirmacji jej godności. Tak pojęta powinność jest bardziej uniwersalna niż nakaz czy obowiązek w klasycznej etyce sprawiedliwości, nakazującej traktować wszystkie osoby w równy sposób. Z tego względu Styczeń odnotowuje, że moralne przeżycie „powiniennem” stanowi „specyficzną postać «jest», swoisty, nieredukowalny

³⁹ T. S t y c z e ń, *Prawda o człowieku a etyka*, „Roczniki Filozoficzne” 30(1982) nr 2, s. 81.

⁴⁰ Tamże, s. 82.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

przejaw szczególnego dynamizmu bytowego człowieka-osoby⁴⁵. Tego rodzaju przeżycia „do niczego nie można sprowadzić ani znikąd wyprowadzić”⁴⁶. Konstytuuje się ono w relacji do osoby, będącej szczególnym dobrem, określonym w tradycji jako godne wyboru ze względu na nie samo (łac. *bonum honestum*). Ranga dobra osobowego i związana z nim powinność moralna skłoniła Stycznia, aby poszerzyć rozumienie dobra pojętego transcendentalnie (łac. *bonum transcendentale, bonum appetibile*), które – jego zdaniem – musi posiadać także aspekt moralny (łac. *bonum affirmabile*), gdyż inaczej sens dobra nie byłby pełny⁴⁷.

POWINNOŚĆ A DOŚWIADCZENIE MORALNOŚCI

Krytyka ze strony Mieczysława A. Krapca

Krytykę etyki Tadeusza Stycznia Mieczysław A. Krapiec przeprowadza z pozycji własnej koncepcji teorii moralności, którą sformułował na bazie myśli św. Tomasza z Akwinu. Ujęcie proponowane przez Krapca zarysowane zostanie w dalszej części rozważań, obecnie ograniczymy się do przywołania głównych zarzutów tego autora wobec propozycji Stycznia⁴⁸. Według Krapca już samo rozumienie przez Stycznia terminu „powinność” generuje pewne trudności, ponieważ nie uwzględnia jego genezy, która związana jest z etyką prawa, względnie etyką sprawiedliwości, gdzie powinność oznaczała obowiązek wobec drugiego człowieka (łac. *debitum*). Ponadto świadomość bezwzględnej powinności nie jest równoznaczna z doświadczeniem moralności, gdyż ta ostatnia pojawia się dopiero wtedy, kiedy sąd praktyczny zostanie odniesiony do sądu teoretycznego, czyli w momencie dokonywania przez podmiot oceny zamierzanego czynu. Wynika z tego kolejny zarzut, mianowicie ten, iż doświadczenie moralne nie ma charakteru pierwotnego, jako że jest teoretycznie zdeterminowane, a zatem wtórne choćby wobec doświadczenia poznawczego⁴⁹.

Kolejnym problemem jest nadinterpretacja przez Stycznia pojęcia „afirmacji” (chodzi głównie o afirmację osoby), które w tradycji funkcjonowało w kontekście poznawczym, a nie wolitywno-moralnym. Trudno również uznać

⁴⁵ T e n ż e, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1972, s. 150.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ P o r. t e n ż e, *O przedmiocie etyki i o etyce*, s. 172.

⁴⁸ Szerzej na ten temat por. K r a p i e c, *O obiektywne podstawy moralności*, s. 188-193.

⁴⁹ P o r. J. H e r b u t, *Auto-informacja auto-imperatywem? Krótki komentarz (z licznymi wątpliwościami) do artykułu Tadeusza Stycznia „Etyka jako antropologia normatywna”*, „Roczniki Filozoficzne” 45-46 (1997-1998) nr 2, s. 41 n.

pierwotność przeżycia afirmacji drugiej osoby, gdyż w opinii Krapca nie jest ona niczym innym, jak szczególnym przypadkiem realizowania zasady „bonum est faciendum”. Inną trudność stanowi przyjęta przez Stycznia swoista intuicyjność pojęcia godności osoby, które Krapiec uważa za bardzo zaawansowane teoretycznie⁵⁰. Poza tym bycie osobą nie może być traktowane jako jakaś cecha wspólna, lecz jako coś wyjątkowo indywidualnego, stąd motywem działania o charakterze osobowym zawsze jest konkretna osoba – Jan, Maria, a nie abstrakcyjne dobro osobowe. Problemem jest także ograniczenie przez Stycznia moralności do relacji osobowych, ponieważ nie zawsze działamy w perspektywie osoby drugiej, a mimo to znajdujemy się w polu moralności. Trudno także uznać osobę (chyba że byłaby to osoba Boga) za ostateczne kryterium oceny moralnej, gdyż można przypuszczać, że istnieją osoby całkowicie zwyrodniałe (na przykład Szatan), a ponadto osoba ludzka nie jest spoiwem wszystkich życiowych czynności człowieka⁵¹. Odnotowane przez Krapca trudności w koncepcji etyki Stycznia skłoniły go do konkluzji, iż tego rodzaju etyka personalistyczna, ze swoją powinnościową koncepcją ludzkiego działania, bliska jest kantyizmu⁵².

„DRAMAT” DECYZJI
Stanowisko Mieczysława A. Krapca

PRZEDMIOTEM ETYKI JEST DECYZJA TYTUŁ

Mieczysława A. Krapca koncepcja etyki oparta jest na myśli św. Tomasza z Akwinu, niemniej w samym swoim rdzeniu jest to propozycja oryginalna. Akwinata nie koncentrował bowiem swojego wyjaśniania ludzkiej moralności na analizie aktów decyzyjnych, lecz rozwinął teorię prawa naturalnego, wskazując na zależność prawa wpisanego w ludzką naturę (łac. *lex naturalis*) od prawa wiecznego (łac. *lex aeterna*). Tymczasem według Krapca to akt decyzyjny stanowi moment, w którym pierwotnie i najewidentniej ujawnia się ludzka moralność. Decyzja jest bowiem racją bytu świadomego i rozumnego ludzkiego działania⁵³. Można powiedzieć, że jest ona aktem kulminacyjnym urzeczywistniania się ludzkiego czynu. Stąd akt ten angażuje całego człowieka – teza ta podkreśla sprzężenie w nim naczelnych władz bytu ludzkiego: intelektu i woli. Władze te Krapiec uważa za ostateczne czynniki warunkujące

⁵⁰ Por. t e n ż e, *O rozumienie bytu moralnego. W odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczniewi i A. Szostkowi*, s. 102.

⁵¹ Por. t e n ż e, *Ludzka wolność i jej granice*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 202.

⁵² Por. tamże, s. 201.

⁵³ Por. t e n ż e, *Decyzja – bytem moralnym*, s. 49n.

akt decyzyjny. Dlatego decyzja zawsze poprzedzona jest szeregiem skorelowanych ze sobą aktów intelektu i woli, którą to kooperację bardzo dokładnie opisał Tomasz z Akwinu. W przekonaniu Krąpca zaproponowane przez Akwinatę wyjaśnienie współpracy władz umysłowych człowieka trafnie przedstawił w formie schematu ojciec Jacek Woroniecki. W największym uproszczeniu schemat ten obejmuje trzy fazy: motyw, determinację i realizację⁵⁴.

Zdaniem Krąpca, w akcie decyzyjnym wyraża się cały człowiek, konstytuując się realnym źródłem swojego działania⁵⁵. „Dramat” decyzji rozstrzyga się na polu wyboru odpowiedniego środka do osiągnięcia konkretnego, obiektywnego i ostatecznego dobra-celu⁵⁶. W akcie decyzji – stwierdza Krąpiec – „dobrowolnie wybieramy sobie taki sąd praktyczny, poprzez który determinujemy siebie do określonego działania”⁵⁷. Przez decyzję „człowiek staje się autorem, twórcą zarówno własnej osobowości, jak i przedmiotu swego działania”⁵⁸. Jako kulminacyjny moment ludzkiego działania, decyzja rozstrzyga o jego moralnym charakterze. Decyzja jest dobra lub zła dzięki przyporządkowaniu do normy, którą stanowi realna natura bytu ludzkiego. Rozpoznanie prawdy o moim dobru rozstrzyga o moralnej ocenie czynu, poprzez który dobro to realizuję. Jeśli decyzja jest zgodna z rozpoznanym przeze mnie dobrem, spełniany na jej podstawie czyn jest dobry. Natomiast gdy podjęta decyzja godzi w rozpoznane dobro, będący jej następstwem czyn jest moralnie zły. Dlatego nie ma decyzji moralnie obojętnych⁵⁹. Dobro lub zło ujawnia się już w samym akcie decyzyjnym, którego czyn jest skutkiem. Różnica między zamiarem a jego realizacją nie zmienia kwalifikacji moralnej aktu decyzyjnego, co nie znaczy, że konsekwencje jednego i drugiego, a wskutek tego odpowiedzialność podmiotu aktu decyzyjnego, są takie same.

Jeśli w akcie decyzyjnym konstytuuje się rzeczywistość ludzkiego świadomego i rozumnego działania, to będąc czymś, co się urzeczywistnia, akt taki ma charakter realnego bytu⁶⁰. Skoro zaś w akcie tym dokonuje się zarazem odniesienie zamierzanego działania do „prawdy o moim dobru”, do którego przyporządkowana jest moja natura, to akt taki – zdaniem Krąpca – można

⁵⁴ Por. t e n ż e, *Ja-człowiek*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991, s. 29; J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986, s. 104.

⁵⁵ Por. K r a p i e c, *Decyzja – bytem moralnym*, s. 61.

⁵⁶ Por. t e n ż e, *Ja-człowiek*, s. 246.

⁵⁷ T e n ż e, *O rozumienie bytu moralnego. W odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczniovi i A. Szostkowi*, s. 91.

⁵⁸ T e n ż e, *Ja-człowiek*, s. 301.

⁵⁹ Por. t e n ż e, *O rozumienie bytu moralnego. W odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczniovi i A. Szostkowi*, s. 92.

⁶⁰ „Człowiek bowiem, podejmując decyzję moralną, przez to samo podejmuje decyzję stania się przyczyną sprawczą nowego bytu, którego przedtem nie było”. T e n ż e, *Ja-człowiek*, s. 289.

nazwać „bytem moralnym”⁶¹. Z tego też względu autor ten uważa, że nie ma potrzeby rozróżniania aktu decyzyjnego i aktu moralnego⁶². Należy natomiast odróżniać sam akt decyzji od świadomości czy poczucia powinności dokonania tego aktu⁶³, które mogą ujawnić się dopiero w ramach podejmowania czy przeprowadzania aktu decyzyjnego. Dlatego w strukturze ludzkiego działania decyzja lokuje się p r z e d powinnością. Ponieważ akt decyzyjny określa cały obszar ludzkiego działania, musi zatem obejmować także powinność. Tego rodzaju wyjaśnienie „mechanizmu” ludzkiej moralności rzuca istotne światło na rozumienie etyki, która dla Krąpca jest „filozoficzną teorią decyzji jako faktu”⁶⁴. Etyka ta została słusznie nazwana przez komentatorów „etyką metafizyczną”, ponieważ skupia się ona na poszukiwaniu ostatecznych racji oceny moralnej ludzkiego działania, których nie sposób odnaleźć bez uchwycenia samych przyczyn jego zaistnienia.

TELEOLOGICZNY CHARAKTER MORALNOŚCI

Podstawy metafizyczno-antropologiczne etyki metafizycznej

W propozycji Krąpca chodzi nie tylko o ukazanie m i e j s c a moralności w bycie ludzkim, ale o wskazanie jej uniesprzeczniających racji bytowych. Dany w doświadczeniu fakt moralności staje się przedmiotem interpretacji, w wyniku czego formułowana jest teoria moralności, czyli etyka. Moralność polega na odniesieniu decyzji do prawdy o dobru, która jest obiektywna i transcendentalna. Dobro centralne stanowi dobro osoby ludzkiej (łac. bonum honestum). W porządku naturalnym jest to jedyne dobro bezwarunkowe, dobro samo w sobie, godziwe, godne wyboru ze względu na nie samo. Osoba ludzka to byt przygodny, spotencjalizowany, „wyposażony” we władze poznawcze i pożądarkowe, które biorą udział w działaniu moralnym i działanie to pozwalają wyjaśnić. Aspekt teoretyczny poznania poprzedza zależny od niego aspekt praktyczny. Intelkt ukazuje woli prawdę o dobru. Wola wprawdzie wybiera, ale funkcję kierowniczą spełnia rozum. Akt woli, w którym „ja” determinuje siebie do działania, daje „esse” determinującej treści sądowej, stąd sednem czynu ludzkiego jest akt realnej decyzji działania lub nie działania⁶⁵. W akcie

⁶¹ T e n ż e, *O rozumienie bytu moralnego. W odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczniovi i A. Szostkowi*, s. 92.

⁶² Por. tamże, s. 92n. Por. też: S z o s t e k, *Wokół afirmacji osoby. Próby uściśleń inspirowane dyskusją nad koncepcją etyki ks. Tadeusza Stycznia*, s. 152.

⁶³ Por. K r ą p i e c, *Ja-człowiek*, s. 223.

⁶⁴ T e n ż e, *Decyzja – bytem moralnym*, s. 61.

⁶⁵ Por. t e n ż e, *O rozumienie bytu moralnego. W odpowiedzi na krytykę mego artykułu „Decyzja – bytem moralnym” kolegom T. Styczniovi i A. Szostkowi*, s. 91.

decyzji mamy do czynienia z poznaniem praktyczno-praktycznym, dotyczącym tego, co konkretne, zmienne, niekonieczne⁶⁶. Dlatego moment decyzji nie może stanowić normy ogólnej nawet w sensie formalnym⁶⁷.

Działanie zawsze ukierunkowane jest na cel-dobro, stąd moralność, jak i etyka, ma charakter teleologiczny. Wola ludzka z natury, czyli w sposób konieczny przyporządkowana jest do dobra. Ono stanowi jej właściwy przedmiot. Chodzi oczywiście o dobro powszechne (łac. *bonum universale*), a nie dobro szczegółowe (łac. *bonum particulare*), gdyż tylko to pierwsze ma charakter ostateczny, podczas gdy drugie zwykle spełnia rolę środka do osiągnięcia pierwszego. Z tego powodu wolny wybór woli (łac. *liberum arbitrium*) skupia się na dobru konkretnym, szczegółowym, będącym środkiem do dobra ostatecznego. „Mechanizm” wiązania woli przez dobro Krąpiec wyjaśnia za pomocą Arystotelesowskiej teorii czterech przyczyn – materialnej, formalnej, sprawczej i celowej, za pomocą których dokonuje odróżnienia konieczności od przymusu, wykazując, że koniecznościowe przyporządkowanie woli do dobra nie ma nic wspólnego z przymusem. Wolny wybór ma bowiem miejsce jedynie wtedy, „gdy człowiek ukonstytuuje siebie, od wewnątrz, jako czynnik działania; a więc gdy sam sobie obierze przedmiot, kres, czyli cel działania, i gdy od wewnątrz sam sobie nakaże wyłonienie odpowiedniego aktu”⁶⁸. Ze względu na udział – w akcie wyboru – rozmaitych czynników (wewnętrznych i zewnętrznych) wybór ten determinujących, wola winna zostać odpowiednio uformowana celem uniezależnienia się od różnych form przymusu czy konieczności, tak aby była *p r a w ą w o l ą* (łac. *recta voluntas*). „Tylko prawość woli – stwierdza Krąpiec – która się kształtuje ciągle i nieustannie przez przyporządkowanie się realnym i obiektywnym dobrom, daje gwarancję podejmowania decyzji moralnie dobrych, czyli unikania zła moralnego”⁶⁹. Prawość woli buduje się bowiem w człowieku wraz z prawością podejmowanych decyzji.

Według Krąpca istotą dobra moralnego jest zgodność decyzji z rozumem podmiotu, przy czym rozum pojęty jest na sposób receptywny, a pokierowany prawdą bytu, staje się *r o z u m e m p r a w y m* (łac. *recta ratio*)⁷⁰. Poznanie zaś prawdy o dobru związane jest z odczytaniem struktury rzeczywistości. Ma to znaczenie kluczowe, ponieważ, zdaniem Krąpca, jedynie realna rzeczywistość jest właściwym przedmiotem ludzkiego działania. Z tego względu akt decyzyjny pozostaje w relacji transcendentalnej do natury bytu odczytanej w sądzie teoretycznym. Natura bytu decyduje tym samym o inklinacji

⁶⁶ Por. *t e n ż e*, *Przeżycie moralne a etyka*, „Znak” 17(1965) nr 9(135), s. 1131.

⁶⁷ Por. tamże, s. 1133.

⁶⁸ *T e n ż e*, *Ja-człowiek*, s. 285.

⁶⁹ Tamże, s. 303.

⁷⁰ Por. *t e n ż e*, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 97.

do określonego działania. Odczytując naturę bytów, rozum odkrywa moralny obowiązek respektowania tej natury, w czym ujawnia się prawo naturalne (łac. *bonum est faciendum*). Poczucie związania tego rodzaju prawem jest wyrazem przygodności człowieka w porządku postępowania. Zło czynu (decyzji) płynie z niezgodności sądu praktyczno-decyzyjnego z sądem teoretycznym o strukturze bytu. Z tej racji Krąpiec twierdzi, że metafizyczna analiza aktu decyzyjnego nie ma nic wspólnego ze sporem między personalizmem a eudajmonizmem. Co więcej, osobowa natura ludzka, będąc normą działania człowieka, funduje personalizm metafizyczny, w świetle którego szczęście (gr. *eudaimonia*) osoby ludzkiej nie może być pojęte inaczej niż jako optymalne realizowanie tkwiących w tej naturze potencjalności, zwłaszcza tych, które decydują o byciu osobą. Niemniej potencjalności te nie mogą aktualizować się poza relacjami do innych osób, gdyż jedynie w środowisku osób może w człowieku wyzwać się fundamentalny dla ludzkiej egzystencji wymiar osobowy.

SZCZĘŚCIE WŁASNE PODMIOTU MORALNOŚCI?

Krytyka ze strony Tadeusza Stycznia

Najważniejsze obiekcje Stycznia wobec propozycji Krąpca dotyczą przedmiotu etyki oraz treści normy moralności. Otóż w przekonaniu tego pierwszego decyzja nie jest przedmiotem formalnym etyki, lecz wyłącznie jej przedmiotem materialnym. Przedmiot formalny etyki wiąże się bowiem z pytaniem: „Przez co decyzja staje się i jest moralnie dobra albo moralnie zła, innymi słowy – co ją kwalifikuje jako dobrą lub złą moralnie?”⁷¹. Opierając etykę na analizie aktu decyzyjnego, Krąpiec dokonuje *de facto* redukcji tej dyscypliny do antropologii filozoficznej⁷². Inną trudnością w propozycji Krąpca jest brak jasnego odniesienia do normy moralności, która stanowiłaby kryterium pozwalające rozstrzygnąć dobroć lub zło aktu decyzyjnego. Odwoływanie się do ludzkiej natury, mającej spełniać funkcję naczelną normy moralności, popada w tego rodzaju błąd, że zarówno podstawowy przejaw moralności, czyli decyzja, jak i norma moralna, do której owa decyzja jest odnoszona, ma charakter wewnętrzny. W związku z tym trudno zrozumieć, na czym miałyby polegać ocena moralna ludzkiego postępowania, skoro akt decyzyjny oraz norma moralna wynikają z natury człowieka. Dlatego, zdaniem Stycznia, norma moralna nie

⁷¹ S t y c z e ń, *Spór z eudajmonizmem czy o eudajmonizm e etyce?*, s. 68.

⁷² „W związku z tym badacz może oczywiście zacząć uprawiać teorię decyzji jako decyzji i w trakcie jej uprawiania zainteresować się także sprawą jej dobra lub zła moralnego i rozwijać dalej ich teorię. Czyniąc to, winien jednak być świadom, że nie uprawia jednej tylko teorii, lecz dwie teorie równocześnie i że swą «jedność» teorie te zawdzięczają – poza jednością przedmiotu materialnego – wyłącznie «unii personalnej» uprawiającego je równocześnie badacza”. Tamże, s. 69.

może być wyłącznie czymś „wewnętrznym” w stosunku do ludzkiego działania, lecz musi być „zewnątrzna”⁷³. Dopiero wtedy można bowiem wyjaśnić rolę normy w ocenie ludzkiego postępowania. Taką „zewnątrzną” normą może być, według Stycznia, godność osoby domagająca się *a f i r m a c j i*. Uniwersalność tego rodzaju normy oraz konieczność jej uznania pozwala zrozumieć, czym jest powinność moralna oraz co stanowi o dobru lub złu ludzkiego czynu.

Oparcie przez Krąpca moralności na inklinacjach tkwiących w naturze ludzkiej generuje ponadto problemy w wyjaśnianiu czynów złych. Jeśli z natury wola ludzka przyporządkowana jest do dobra, przez co człowiek posiada inklinację czynienia dobra (*bonum est faciendum*), to jak wyjaśniać istotę czynów złych? Skoro działanie zawsze przyporządkowane jest jedynie do dobra, to zło jawi się wyłącznie jako błąd w rozeznaniu tego, co dobre⁷⁴. W ten sposób łatwo byłoby relatywizować zarówno wartość moralną czynów, jak też ponoszoną za nie odpowiedzialność.

Oparcie moralności na inklinacjach natury ludzkiej skutkuje jeszcze jedną konsekwencją, która bodajże najmocniej wybrzmiała w krytyce Stycznia. Chodzi o tak zwany błąd eudajmonistyczny, do którego nieuchronnie prowadzi przyporządkowanie decyzji, jako naczelnego przejawu ludzkiej moralności, spełnianiu się człowieka⁷⁵. W takim ujęciu naczelnym celem moralności staje się szczęście własne podmiotu moralności. Inne osoby mogą jawić się jedynie jako środki do realizacji własnego „ja” działającego człowieka. Tak pojęta moralność ma charakter egoistyczny, nie liczący się z godnością osoby ludzkiej, nie mówiąc już o zupełnym braku w niej bezinteresowności czy relatywizowaniu odpowiedzialności za własne czyny.

MIĘDZY DECYZJĄ A POWINNOŚCIĄ

Ku komplementarności ujęć

Wydaje się, iż będące przedmiotem sporu dwie koncepcje etyki należy traktować komplementarnie. Zwrócił na to uwagę między innymi Wojciech Chudy, który trafnie odnotował najpoważniejsze trudności po jednej i po dru-

⁷³ T e n z e, *Etyka czy etyki?*, s. 106. Por. S z o s t e k, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej: na marginesie artykułu M.A. Krąpca „Decyzja – bytem moralnym”*, s. 88.

⁷⁴ Por. S z o s t e k, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej. Na marginesie artykułu M.A. Krąpca „Decyzja – bytem moralnym”*, s. 88.

⁷⁵ Komentując artykuł Krąpca *Decyzja – bytem moralnym*, Styczeń zauważa, że jest on „od początku do końca wykładem eudajmonizmu etycznego w jego perfekcjonistycznej postaci i próbą jego metafizycznego... uprawomocnienia!” (S t y c z e Ń, *Spór z eudajmonizmem czy o eudajmonizm w etyce?*, s. 75); por. też: S z o s t e k, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej. Na marginesie artykułu M.A. Krąpca „Decyzja – bytem moralnym”*, s. 80n.

giej stronie⁷⁶. W jego ocenie w etyce metafizycznej mamy do czynienia z niepełną charakterystyką moralności, ponieważ brakuje w niej głębszego wglądu w sferę subiektywną, przeżyciową tego zjawiska, usytuowanie zaś u podstaw moralności inklinacji natury ludzkiej wywołuje problem dotyczący kwalifikacji zła czynu. Z kolei w etyce personalistycznej zasadnicza trudność wiąże się z wyjaśnieniem doświadczenia osoby, któremu rzeczywiście trudno przypisać charakter pierwotny, jako że jest ono zawsze znacząco uteoretyzowane, o czym łatwo przekonać się, analizując podejście do osoby ludzkiej w różnych kulturach. Samo zresztą pojęcie doświadczenia jest wysoce problematyczne, zwłaszcza kiedy współcześnie powszechnie podważa się na gruncie filozofii istnienie tak zwanego doświadczenia czystego, które byłoby niezależne od pewnego a priori po stronie podmiotu.

Komplementarność przedstawionych ujęć podstaw ludzkiej moralności coraz bardziej ujawniała się w toku prowadzonej dyskusji. Zwolennicy etyki personalistycznej przyjęli tezę Krapca, iż przedmiotem etyki jest decyzja odniesiona do normy moralności, którą jest natura bytu ludzkiego odczytana przez rozum, podkreślając, że chodzi przede wszystkim o decyzję w aspekcie powinności afirmowania drugiej osoby ze względu na jej godność⁷⁷. W ten sposób można uznać, że w świetle etyki metafizycznej przedmiot materialny pokrywa się z przedmiotem formalnym. „Akt decyzji zatem jest moralny – odnotuje Chudy – ponieważ jest dobry – czyli zgodny z trafnie rozpoznaną naturą bytu, zgodny z prawdą o bycie, który jest dobrem «moim», czyli podmiotu moralności. (Odwrótne charakterystyka będzie oczywiście przysługiwała decyzji złej)”⁷⁸.

Ważnym zagadnieniem pozwalającym odnajdywać styczność między decyzją a powinnością okazała się prawda bytu, która w koncepcji Krapca wynika z natury, względnie struktury bytu i determinuje odkrywaną przez podmiot „prawdę o moim dobru”, będącą podstawą oceny moralnej działania, w etyce Stycznia zaś leży u podstaw powinności moralnej, zobowiązując podmiot poznający prawdę o osobie jako wartości najwyższej i bezwarunkowej do szczególnego respektowania jej godności. Zarówno w etyce teleologicznej, jak i w etyce powinności mamy do czynienia z dobrem osobowym człowieka, które jako bezwarunkowe, godne wyboru ze względu na nie samo, może być uznane za dobro ostateczne, źródłowo determinujące ludzkie działanie. U jego podstaw tkwią zaś akty decyzyjne, jak i pozwalające określić powinność należną osobie ze względu na samo bycie osobą⁷⁹.

⁷⁶ Por. Chudy, dz. cyt., s. 210.

⁷⁷ Por. Szostek, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej. Na marginesie artykułu M.A. Krapca „Decyzja – bytem moralnym”*, s. 88.

⁷⁸ Chudy, dz. cyt., s. 204.

⁷⁹ Zob. A. Szostek, *Filozoficzne implikacje obiektywizmu w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 37-38(1989-1990) nr 2, s. 13.

Usytuowanie w centrum refleksji etycznej dobra osobowego człowieka wskazuje na konieczność oparcia etyki na antropologii filozoficznej oraz na metafizyce. Bez antropologii filozoficznej niepodobna bowiem jasno określić specyfiki bytu osobowego. Z kolei bez refleksji metafizycznej trudno byłoby wskazać, na czym polega dobro. Dlatego rozpoznanie prawdy o „moim dobru” daje podstawę, aby właściwie odczytać rolę aktu decyzyjnego oraz powinności w strukturze ludzkiej moralności. Decydując się na wybór konkretnego sądu praktycznego o dobru, zobowiązuję się jednocześnie do jego zrealizowania. Dostrzegając zaś rangę dobra, jakim jest osoba ludzka, mam poczucie, że moja powinność wobec niej zasadniczo różni się od powinności wobec zwierząt i rzeczy.

Ponadto, podkreślić należy, że tym, co łączy stanowiska Krąpca i Stycznia, jest uwydatnianie racjonalności ludzkiej moralności, a w związku z tym uznanie możliwości zbudowania jej obiektywistycznej teorii, czyli etyki⁸⁰. Kluczową rolę w obydwu ujęciach odgrywa rozum ludzki, z natury zdolny do doczytywania prawdy bytu, nie wyłączając prawdy o człowieku. Pozostałe władze osoby ludzkiej są w obu tych ujęciach podporządkowane rozumowi. Na uwagę zasługuje także fakt, że obaj autorzy nie obawiają się formułowania swoście absolutystycznego poglądu na dobro, wartości i normy moralne, co w dobie współczesnej dominacji relatywizmu nie jest bez znaczenia.

Jednym z najważniejszych rezultatów zarysowanego sporu między Tadeuszem Styczniem a Mieczysławem A. Krąpcem było wyraźniejsze dostrzeżenie problemów, jakie kryje w sobie z jednej strony określona interpretacja aktu decyzyjnego, z drugiej zaś rozumienie powinności. Odnotowane przez Stycznia trudności odnoszące się do zredukowania moralności do aktu decyzyjnego uwyraźniły, że tego rodzaju akty nie sprowadzają się do prostego wyboru środka do osiągnięcia wpisanego w naturę ludzką, samooczywistego celu, jakim jest dobro osobowe człowieka, lecz że wybór owych środków uwarunkowany jest samoświadomością człowieka co do afirmacji własnego statusu bytowego, jak też statusu bytowego innych osób, który pociąga za sobą zobowiązanie do respektowania godności osoby ludzkiej jako takiej. Dostrzeżenie tego istotnego aspektu aktu decyzyjnego otwiera drogę do refleksji nad samym procesem decyzyjnym, który ujawnia wiele wymiarów, poczynając między innymi od zwykłego wyboru między różnymi możliwościami, poprzez samostanowienie, aż po wybór fundamentalny (ostateczny)⁸¹. Z kolei uwydat-

⁸⁰ Por. Chudy, dz. cyt., s. 209.

⁸¹ Zob. R. M o Ń, *Wielowymiarowość ludzkich decyzji*, w: *W nurcie personalizmu etycznego. Studia dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Biesadze SDB dla upamiętnienia jego pracy naukowej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i w Akademii Ignatianum w Krakowie*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum, Kraków 2023, s. 101-105.

nienie przez Krąpca zasadniczej roli decyzji w konstytuowaniu się ludzkiej moralności dowartościowuje wymiary poznawczy oraz wolitywny działania ludzkiego, które decydują o tym, że w zasadzie każde świadome działanie człowieka jest naznaczone moralnością. W ten sposób zarówno powinność moralna, jak i norma moralności znajdują ugruntowanie w naturze ludzkiej, a mówiąc ściślej, w prawie naturalnym, obejmującym między innymi inklinację do poznania prawdy oraz do rozwoju osobowego, wyznaczającą wartość moralną ludzkiego działania. Przywołane jedynie niektóre efekty przedstawionego sporu o przedmiot etyki potwierdzają, że dotyczył on kluczowych spraw związanych z ludzką moralnością, których nie należy pomijać, jeśli chce się poszukiwać uniwersalnej koncepcji etyki. Dyskusja lubelskich filozofów może być tym samym inspiracją i pomocą w podejmowaniu nowych badań nad podstawami moralności tak w obecnym, jak i w przyszłym kontekście kulturowym.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Andrzejuk, Artur. "Mieczysław A. Krąpiec: Teoria moralności jako metafizyka 'bytu moralnego.'" In Andrzejuk, *Prawda o dobru: Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2000.
- Bakies, Bogdan. "Wokół koncepcji etyki Stycznia." *Roczniki Filozoficzne* 29, no. 2 (1981): 129–35.
- Bednarski, Feliks. "'Osobie jako osobie należna jest od osoby jako osoby afirmacja.'" *Roczniki Filozoficzne* 29, no. 2 (1981): 112–17.
- Biesaga, Tadeusz. *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1989.
- Biesaga, Tadeusz. *Spór o normę moralności*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 1998.
- Chudy, Wojciech. "Spór w szkole lubelskiej o podstawy i punkt wyjścia etyki." *Roczniki Filozoficzne* 45, no. 1 (1997): 200–210.
- Herbut, Józef. "Auto-informacja auto-imperatywem? Krótki komentarz (z licznymi wątpliwościami) do artykułu Tadeusza Stycznia 'Etyka jako antropologia normatywna.'" *Roczniki Filozoficzne* 45–46, no. 2 (1997–1998): 39–49.
- Inlender, Bogusław. "Etyka jako teoria powinności moralnej." *Roczniki Filozoficzne* 29, no. 2 (1981): 118–23.
- Kaczyński, Edward. "Etica del dovere o etica della decisione? Controversia tra T. Styczeń e A. Krąpiec." *Angelicum* 70, no. 4 (1993): 523–44.
- Kaczyński, Edward. "Etyka powinności czy etyka decyzji? Spór T. Stycznia z A. Krąpcem: Próba zrozumienia." *Studia Theologica Varsaviensia* 29, no. 2 (1991): 61–77.

- Kaczyński, Edward. "Kilka uwag na marginesie propozycji etyki ks. prof. Tadeusza Stycznia." *Roczniki Filozoficzne* 29, no. 2 (1981): 124–28.
- Kaczyński, Edward. „*Verita sul bene*” *nella morale: Alcuni temi di morale fondamentale*. Roma: Millennium Romae, 1998.
- Krajewski, Kazimierz. *Etyka jako filozofia pierwsza: Doświadczenie normatywnej mocy prawdy źródłem i podstawą etyki*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- Krajewski, Kazimierz. "Integralny charakter doświadczenia moralnego według Tadeusza Stycznia a idea etyki jako filozofii pierwszej." *Ethos* 31, no. 2 (122) (2018): 333–45.
- Krajewski, Kazimierz. "Od sądu powinnościowego do 'Primum ethicum et primum anthropologicum convertuntur.' O dwóch sensach autonomii etyki według Tadeusza Stycznia SDS." *Ethos* 29, no. 3 (115) (2016): 297–317.
- Krajewski, Kazimierz. "Personalizm etyczny ks. Tadeusza Stycznia." In *W kręgu inspiracji personalizmu etycznego: Ślipko – Tischner – Styczeń*. Edited by Piotr Duchliński. Kraków: WAM, 2012.
- Krajewski, Kazimierz. "Prawda jako podstawa etyki w myśli Księdza Tadeusza Stycznia." *Ethos* 24, no. 3 (95) (2011): 135–49.
- Krajewski, Kazimierz. "Racjonalność etycznego personalizmu." In *Spór o prawdę*. Edited by Andrzej Maryniarczyk et al. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2011.
- Krapiec, Mieczysław Albert. "Decyzja – bytem moralnym." *Roczniki Filozoficzne* 31, no. 2 (1983): 47–65.
- Krapiec, Mieczysław A. *Ja-człowiek*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1991.
- Krapiec, Mieczysław A. *Ludzka wolność i jej granice*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000.
- Krapiec, Mieczysław Albert. "O obiektywne podstawy moralności." *Roczniki Filozoficzne* 32, no. 2 (1984): 187–94.
- Krapiec, Mieczysław Albert. "O rozumienie bytu moralnego: W odpowiedzi na krytykę mego artykułu 'Decyzja – bytem moralnym' kolegom T. Styczniewi i A. Szostkowi." *Roczniki Filozoficzne* 31, no. 2 (1983): 91–102.
- Krapiec, Mieczysław A. "Przeżycie moralne a etyka." *Znak* 17, no. 9 (135) (1965): 1129–46.
- Moń, Ryszard. "Wielowymiarowość ludzkich decyzji." In *W nurcie personalizmu etycznego: Studia dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Biesadze SDB dla upamiętnienia jego pracy naukowej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i w Akademii Ignatianum w Krakowie*. Edited by Grzegorz Hołub and Piotr Duchliński. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum, 2023.
- Paszyński, Jarosław. "O co chodzi w etyce?" *Człowiek w Kulturze*, nos. 4–5 (1995): 147–53.
- Stępień, Antoni Bazyli. *Wstęp do filozofii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1985.
- Styczeń, Tadeusz. *ABC etyki*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1981.

- Styczeń, Tadeusz. "Człowiek w polu odpowiedzialności za siebie i drugih." *Communio* 2, no. 2 (8) (1982): 45–69.
- Styczeń, Tadeusz. "Dlaczego Bóg Chlebem? Etyka a teologia moralna: Między doświadczeniem winy a Objawieniem Odkupiciela." *Ethos* 11, nos. 1–2 (41–42) (1998): 31–60.
- Styczeń, Tadeusz. "Etyka czy etyki?" *Roczniki Filozoficzne* 29, no. 2 (1981): 90–111.
- Styczeń, Tadeusz. "Etyka jako antropologia normatywna: W sprawie epistemologicznie zasadnego i metodologicznie poprawnego punktu wyjścia etyki, czyli od stwierdzenia 'Jest tak' – 'Nie jest tak' do naczelnej zasady etycznej; Quaestio disputata." *Roczniki Filozoficzne* 45–46, no. 2 (1997–1998): 5–38.
- Styczeń, Tadeusz. "Moralność – wyróżnik człowieka." In Styczeń, *Dziela zebrane*. Edited by Alfred Marek Wierzbicki. Vol. 3. *Objawiać osobę*. Edited by Alfred Marek Wierzbicki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2013.
- Styczeń, Tadeusz. "Normatywna moc prawdy, czyli być sobą to przekraczać siebie (w nawiązaniu do Karola Wojtyły etyki jako antropologii normatywnej)." In *Racjonalność w etyce: Normatywna moc prawdy*. Edited by Kazimierz Krajewski. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- Styczeń, Tadeusz. "O przedmiocie etyki i o etyce." *Roczniki Filozoficzne* 32, no. 2 (1984): 167–85.
- Styczeń, Tadeusz. "Prawda o człowieku a etyka." *Roczniki Filozoficzne* 30, no. 2 (1982): 41–95.
- Styczeń, Tadeusz. *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności: Studium metaetyczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1972.
- Styczeń, Tadeusz. "Spór z eudajmonizmem czy o eudajmonizm w etyce?" *Roczniki Filozoficzne* 31, no. 2 (1983): 67–76.
- Szostek, Andrzej. "Filozoficzne implikacje obiektywizmu w etyce." *Roczniki Filozoficzne* 37–38, no. 2 (1989–1990): 7–20.
- Szostek, Andrzej. "Jeszcze o specyfice wartości moralnej: Na marginesie artykułu M. A. Krąpca 'Decyzja – bytem moralnym.'" *Roczniki Filozoficzne* 31, no. 2 (1983): 77–89.
- Szostek, Andrzej. "Wokół afirmacji osoby: Próby uściślenia inspirowane dyskusją nad koncepcją etyki ks. Tadeusza Stycznia." *Roczniki Filozoficzne* 32, no. 2 (1984): 149–66.
- Szostek, Andrzej. *Wokół godności, prawdy i miłości: Rozważania etyka*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995.
- Wawrzyniak, Andrzej. "Uwagi nie-etyka." *Roczniki Filozoficzne* 31, no. 2 (1983): 103–4.
- Woroniecki, Jacek. *Katolicka etyka wychowawcza*. Vol. 1. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1986.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Tomasz DUMA – Powinność czy decyzja? Spór Tadeusza Stycznia z Mieczysławem A. Krąpcem o metafizyczno-antropologiczne podstawy moralności

DOI 10.12887/38-2025-1-149-13

Autor przedstawia dyskusję dwóch filozofów z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Tadeusza Stycznia i Mieczysława A. Krąpca na temat przedmiotu etyki. W pierwszej części ukazane zostało stanowisko Stycznia, który za przedmiot etyki uważa powinność moralną, leżącą u podstaw normy moralności, a w konsekwencji rozstrzygającą o całej koncepcji etyki, którą można nazwać etyką personalistyczną – ze względu na szczególną w niej rangę powinności wobec osoby z racji jej bycia osobą. Obok tego omówione zostały także podstawy antropologiczno-metafizyczne tego rodzaju etyki, a także zarzuty sformułowane wobec niej przez Krąpca. W części drugiej przedstawiona została propozycja etyki wypracowana przez Krąpca, w której centralną rolę odgrywa akt decyzyjny, leżący u podstaw ludzkiego działania, będący swego rodzaju bytem moralnym, jako że już w momencie decyzji dokonuje się jej ocena moralna ze względu na odniesienie sądu praktycznego do sądu teoretycznego, czyli do „prawdy o moim dobru”. Poza tym ukazane zostały podstawy antropologiczno-etyczne tej propozycji, nazwanej przez komentatorów etyką metafizyczną, jak też zarzuty wobec tej propozycji, jakie sformułował Styczeń. W ramach zakończenia przedstawiono kilka uwag uwydatniających komplementarność obydwu ujęć.

Słowa kluczowe: czyn, decyzja, działanie, etyka, moralność, norma, powinność

Kontakt: Katedra Metafizyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: tomasz.duma@kul.pl

Tel. 81 4454387

<https://pracownik.kul.pl/tomasz.duma/>

ORCID 0000-0002-6313-0588

Tomasz DUMA, Moral Obligation or Decision? On the Controversy between Tadeusz Styczeń and Mieczysław A. Krąpiec over the Metaphysical and Anthropological Bases of Morality

DOI 10.12887/38-2025-1-149-13

The author scrutinizes the debate on the proper object of ethics as a discipline continued at the Catholic University of Lublin by its two prominent philosophers: Tadeusz Styczeń and Mieczysław A. Krąpiec. The opening part of the paper discusses Styczeń's thesis that the proper object of ethics is moral duty, which simultaneously provides the norm for morality and ultimately determines the shape of the entire conception of ethics. Due to the special rank of the moral

subject's duty towards another person by virtue of her being a person, the ethics Styczeń proposed had a deeply personalistic essence. Then the author discusses the anthropological and metaphysical bases of Styczeń's ethics, as well as the objections towards it made by Krapiec. The second part of the considerations includes an outline of the ethics proposed by Krapiec, who emphasized the significance of the decision-making act which lies at the basis of human action and which, as such, can be conceived as a kind of moral entity: the decision to act (or not to act) is always accompanied by its moral evaluation on the part of the acting subject, who juxtaposes his or her practical judgment with the preceding, theoretical one, viewed in terms of "what is truly good for me." The author then discusses the anthropological and ethical bases of Krapiec's position, called metaphysical ethics by its commentators, as well as Styczeń's objections towards it. In the closing section of the paper, the author has included his observations concerning the complementary nature of the discussed standpoints.

Keywords: act, decision, action, ethics, morality, norm, obligation

Contact: Department of Metaphysics, Institute of Philosophy, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: tomasz.duma@kul.pl

Phone: + 48 81 4454387

<https://pracownik.kul.pl/tomasz.duma/>

ORCID 0000-0002-6313-0588